

# Kaczanowska, Janina

---

## Profesor Zygmunt Kraczkiewicz (1900-1971) : wspomnienie o człowieku prawym w czterdziestą rocznicę śmierci

---

Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego 73, 41-49

---

2010

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# NOTATKI HISTORYCZNE

*Janina Kaczanowska*

## PROFESOR ZYGMUNT KRACZKIEWICZ (1900–1971)

### Wspomnienie o człowieku prawym w czterdziestą rocznicę śmierci

O profesorze Zygmuncie Kraczkiewiczu po Jego śmierci w 1971 r. kilkoro przyjaciół napisało bardzo rzeczowe wspomnienia, dotyczące Jego dorobku naukowego, życiorysu, jak i Jego zalet (por. Literatura 1–4). Nigdy nie byłam osobiście uczennicą Pana Profesora i piszę ten artykuł z wdzięcznością za pomoc, którą kiedyś otrzymałam od Pana Profesora, żeby pokazać teraz, gdy mamy Polskę niepodległą, jak Pan Profesor zmagał się z historią i jak wychodził zwycięsko z tych potyczek. No i żeby stanowił dla nas wzór, o którym warto pamiętać w naszych osobistych trudnościach teraz, gdy już upłynęło 40 lat od Jego śmierci.

A oto krótkie kalendarium sinusoidy Jego życiorysu (1, 2). Urodził się w ziemiańskiej rodzinie na terenie dzisiejszej Ukrainy 20 VII 1900 r. Ukończył gimnazjum w 1919 r. w Kijowie. Był świadkiem rewolucji, podczas której pracował jako czyściciel wagonów kolejowych. Ale już w drugiej Rzeczypospolitej odbył służbę wojskową i w 1922 r. wstąpił na Uniwersytet Warszawski na Wydział Matematyczno–Przyrodniczy. Wszystko to brzmi dotąd jak sinusoida wznosząca...

Ale zastanówmy się, co to w istocie oznacza. Przecież, gdy zamknięto Szkołę Główną w 1869 r., nastąpiła zasadnicza „czystka” (wymówiono pracę kilkunastu profesorom Polakom) i powstał rosyjski Carski Uniwersytet Warszawski (1869–1915), gdzie Polacy byli zdecydowanie szykanowani (5). Wtedy młodzi polscy wybitni biologowie, tacy jak Eismond, Tur i Sosnowski, nie pracowali na Carskim Uniwersytecie, a działali w Towarzystwie Kursów Naukowych. Od 1887 r. w prywatnej fundacji Muzeum Zoologicznego Branickich

(cenne zbiory sybiraków B. Dybowskiego, J. Kalinowskiego, kolekcje z Ameryki Południowej K. Jelskiego, J. Sztolcmana, unikalne zbiory z Australii itp.) działał także organizacyjnie kustosz Władysław Taczanowski (5). W 1907 r. (w trakcie „odwilży” po rewolucji 1905 r.) właśnie Jan Tur i Józef Eismond organizują powołanie Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, obok innych Towarzystw (np. Polskie Towarzystwo Krajoznawcze, Komisja Fizjografii i inne), stanowiące o kadrze i możliwości powstania polskiego Wydziału Przyrodniczego Towarzystwa Kursów Naukowych. Te starania jednak przerywa wybuch I wojny światowej...

Gdy w trakcie pierwszej wojny światowej w 1915 r. wycofały się z Warszawy wojska rosyjskie (a także część Carskiego Uniwersytetu Warszawskiego wraz z niektórymi zbiorami ewakuowała się aż nad Don do Ukrainy), nastąpiła okupacja niemiecka. Wtedy, w tej zawierusze wojennej, Towarzystwo Kursów Naukowych i Towarzystwo Naukowe Warszawskie niezamordowanie organizowały polskie szkolnictwo wyższe. Ale historia nadal nie pozwalała na normalne funkcjonowanie Wydziału Przyrodniczego. Już wkrótce po otwarciu polskiego Uniwersytetu Warszawskiego (a było to 7 XI 1917 r.) nastąpiła ofensywa radziecka, a więc dopiero w styczniu 1921 r. uczelnia zaczęła normalnie funkcjonować. Wtedy to, w 1922 r., wstąpił na Uniwersytet Warszawski student Zygmunt Kraczkiewicz. I wówczas rozpoczyna się wzlot sinusoidy w latach 1922–1939.

Organizatorem Katedry Anatomii Porównawczej Uniwersytetu Warszawskiego był profesor Jan Tur i pod jego kierunkiem Zygmunt Kraczkiewicz rozpoczął studia przyrodnicze (1922). W tym okresie zajął się embriologią doświadczalną i badał proces powstawania i rozwoju pewnego typu potworności (platyneuria) w zarodkach ptaków. Na podstawie tych badań doktoryzował się w tej Katedrze z embriologii (1928). Profesor Jan Tur wychował liczne grono wybitnych biologów i bardzo dbał o możliwości rozwoju innych katedr. W roku 1925 udało się stworzyć Katedrę Cytologii i powołać na jej kierownika wybitnego cytologa Waclawa Baehra, który wyemigrował z Rosji, a następnie studiował w Tybindze, Paryżu i Wurzburgu, a po rocznych staraniach dostał etat profesora zwyczajnego Uniwersytetu Warszawskiego. Jego pierwszym asystentem został w 1926 r. dr Zygmunt Kraczkiewicz. Profesor Baehr prowadził badania cytologiczne dotyczące mitozy, mejozy i genetycznych konsekwen-

cji tych procesów dla różnicowania się komórek w organizmach zwierzęcych.

W tym „złotym” okresie pokoju i pracy (1926–1939) w znakomitym laboratorium Baehra dr Zygmunt Kraczkiewicz publikował w prestiżowych czasopismach swoje najważniejsze odkrycia i nawiązał międzynarodowe kontakty naukowe (był stypendystą w Roscoff we Francji). Te badania w 1937 r. zostały przedstawione w rozprawie habilitacyjnej i uwieńczone przyznaniem tytułu docenta habilitowanego.

Czego dotyczyły badania docenta Kraczkiewicza? Otóż, w latach 30. ubiegłego wieku już była ugruntowana wiedza o tym, że w jądrze każdej żywej komórki istnieje zestaw charakterystycznego kompletu elementów zwanych chromosomami i że komplet ten jest specyficzny dla każdego gatunku, a chromosomy są strukturami warunkującymi dziedziczość. W trakcie powielania się liczby komórek w rozwoju poszczególnego organizmu, każdy chromosom z kompletu chromosomów tworzy swoją dokładną kopię, czyli podlega duplikacji. W procesie dobrze już wtedy poznanej mitozy poszczególne chromosomy są rozdzielane tak zwanym wrzecionem mitotycznym w ten sposób, że zduplikowane chromosomy są precyzyjnie rozdzielane i w trakcie mitozy tworzą dwa identyczne potomne komplety. Te komplety tworzą identyczne morfologicznie i funkcjonalnie jądra komórek potomnych.

Z drugiej strony wiadomo, że w organizmie wielokomórkowym znajdują się komórki pełniące różne funkcje, np. z jednych powstają gamety, których łączenie się (zapłodnienie) da początek nowemu organizmowi, inne natomiast nigdy nie będą gametami — będą funkcjonalnie zróżnicowanymi komórkami, np. jelit, mięśni, gruczołów. Do dzisiaj skupia uwagę uczonych zasadniczy problem podtrzymania w rozwoju osobniczym organizmu linii płciowej, puli komórek nie-różnicowanych o różnych możliwościach różnicowania (czyli komórek macierzystych) i komórek funkcjonalnych, zróżnicowanych ostatecznie, czyli tak zwanych komórek somatycznych.

Otóż już w latach 30. prof. Kraczkiewicz wykazał w pewnych prymitywnych muszkach pasożytujących na roślinach i tworzących w tych roślinach brodawki (galasówki) istnienie tak zwanych mitoz różnicujących. Zwrócił bowiem uwagę na różnice, jakie zachodzą między oocytami samic z linii larw zdolnych do przedwczesnego rozmnażania (pedogenezy) linii płciowej w gatunku *Miastor metraleos*, oraz

na zaskakujące zmniejszenie liczby chromosomów (diminucji) w linii komórek somatycznych. Te cenne odkrycia, które dotąd zdumiewają, doczekały się publikacji w prestiżowych czasopismach naukowych. Na znaczenie tych badań wskazała niedawno (w 2008 r.) znakomita najmłodsza uczennica prof. Kraczkiewicza — doc. Małgorzata Kloc (od lat pracująca w USA) i opublikowała artykuł (6), w którym przypomniała najważniejsze odkrycia Profesora i ich odniesienia do zagadnienia współczesnych badań nad różnicowaniem się komórek zwierzęcych.

Tym sukcesem naukowym, naukowej pracy lat 1922–1939, towarzyszyło także szczęście osobiste, małżeństwo z Janiną Martyszewską i liczne kontakty z przyjaciółmi, ówczesnymi kolegami, a późniejszymi profesorami: Bilewiczem, Dehnelem, Stołyhwą, Szaniawskim, Orlikowską i innymi (3, 5).

Wszystko to przerwał wybuch II wojny światowej. Rezultaty tej wojny okazały się tragiczne dla Wydziału Przyrodniczego Uniwersytetu Warszawskiego (4, 5); w 1939 r. zmarł prof. Baehr, zginął we wrześniu 1939 r. dr Zygmunt Koźmiński, dr Jerzy Wiszniewski zginął w trakcie powstania warszawskiego w 1944 r., zmarł także w 1943 r. wybitny fizjolog prof. Kazimierz Białaszewicz, a w 1945 r. zmarł pochowany w Smoleńsku wybitny hydrobiolog Alfred Lityński. A to jest niepełna lista strat wybitnych biologów związanych z Uniwersytetem Warszawskim (7).

Także ciężkie były losy wojenne docenta Zygmunta Kraczkiewicza. Został zmobilizowany w pierwszych dniach września i w stopniu porucznika wziął udział w kampanii wrześniowej. Następnie internowany w Rumunii dostał się do niewoli niemieckiej i do końca wojny przebywał w obozach jeńców w Dorsten i Dossel w Westfalii. Po zakończeniu wojny rok spędził w Belgii, jako współorganizator i wykładowca Polskiego Ośrodka Studiów Wyższych w Brukseli. W tym okresie pracował w Zakładzie Embriologii kierowanym przez wybitnego profesora Dalcqa. Powrócił do kraju (w roku 1946) i z wielkim trudem zorganizował zrujnowaną pracownię, zebrał częściowo rozproszone materiały naukowe i podstawowy księgozbiór oraz zatrudnił kilkoro współpracowników. Odradzało się także Towarzystwo Naukowe Warszawskie: Zygmunt Kraczkiewicz został jego członkiem korespondentem w 1948 r., a członkiem rzeczywistym w 1949 r. Formalnie od 1 X 1946 r. także objął kierownictwo Katedry Cytologii jako do-

cent etatowy Wydziału Przyrodniczego Uniwersytetu Warszawskiego. W tej Katedrze kontynuował badania nad diminucją chromosomów u *Cecidomyiidae* i stwierdził, że eliminacja chromosomów z somatycznej linii komórek odbywa się w czasie pierwszych podziałów bruzdkowania, a także opisał spermatogenezę gatunku *Cecidomyiidae*–*Lasioptri rubi* (1950).

Jednakże po zaledwie paru latach jako takiej stabilizacji nadeszły czasy naporu ideologicznego, łysenkizmu i okres wprowadzania tzw. twórczego darwinizmu, co wiązało się zarówno z reorganizacją struktur Uniwersytetu Warszawskiego, jak i z ideologicznym zaprzeczeniem chromosomowej teorii dziedziczności. Zarządzenie o powstaniu Instytutu Zoologii (1 X 1951 r.) ukazało się 15 V 1952 r. (wstecznie nr A–43 poz. 616 s: 747–748; nr A–44 poz. 629 s: 761–762), zaś dyrektorem został prof. dr hab. Zdzisław Raabe z Lublina o dużych uprawnieniach organizacyjnych i etatowych. W trakcie tych przeobrażeń Katedra Cytologii jako Zakład Cytologii weszła w skład Instytutu Zoologii UW. Profesor Raabe w ciągu 20 lat jako dyrektor ukształtował charakter Instytutu i powołał Zakłady dla wybitnych liderów (dwóch biologów zostało członkami PAN, jeden został rektorem Uniwersytetu Warszawskiego i jeden dziekanem). Ale głosił także twarde zasady konkurencji i własnej polityki personalnej, czemu zresztą sprzyjały uwarunkowania polityczne.

W 1952 r. jako studentka I roku dowiedziałam się, że w naszym programie studiów nie będzie już biochemii, że do nowo tworzonej Polskiej Akademii Nauk przenosi się cały Zakład Fizjologii Zwierząt prof. Niemierki i jest nowy profesor fizjologii, a w następnym roku, ze względu na protest „aktywu” z naszego roku, został zwolniony botanik, ksiądz prof. Józef Szuleta, i wkrótce nastąpiło wiele innych zmian personalnych.

I wtedy prof. Kraczkiewicz miał także trudne chwile... Jeden z kolegów z mojego rocznika w roku chyba 1954 powiedział mi, że prof. Kraczkiewicz jest zwolennikiem chromosomowej teorii dziedziczności i że to ciekawe, czy będzie miał odwagę, czy też będzie miał (jak to się wtedy mówiło) „cykora” i nie przyzna się do tego na swoim kursowym wykładzie z cytologii. Byłam wobec tego pełna napięcia i lęku na tych wykładach. Ale okazało się, że Pan Profesor Kraczkiewicz spokojnie i rzeczowo wykladał chromosomową teorię dziedziczności. Było to odważne, a w dodatku właśnie wtedy wraz

ze swym asystentem pracował nad genetyczną kontrolą syntezy RNA w chromosomach olbrzymich ślinianek owadów. Wydawało się, że Jego wykłady przeszły bez echa. W tym trudnym okresie w Zakładzie prof. Kraczkiewicza pracowała niezwykle zdolna pani dr Irena Geyer–Duszyńska, która na seminarium Studenckiego Koła Naukowego przystępnie powiedziała nam o przełomowym odkryciu funkcjonowania kodu genetycznego (odkryciu noblistów Cricka i Watsona).

Powoli (po śmierci Stalina, powrocie do władzy Gomółki) nadchodziła „odwilż” października 1957 r. W 1958 r. badania na śliniankach mogły być opublikowane (Kraczkiewicz Z., Matuszewski B.); ukazały się w prestiżowym czasopiśmie „Chromosoma” (vide: Spis publikacji). W 1966 r. została ogłoszona drukiem następna ważna praca, również w „Chromosoma” o oogenezie *Rhabdophaga saliciperda* (*Cecidomyiidae*) (1, Spis publikacji naukowych). Nastąpił awans na profesora, a w 1958 r. profesor Kraczkiewicz został odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski (4). Nie wiem dokładnie kiedy (wczesne lata 60.?), ale jakoś w tym okresie dr Irena Geyer–Duszyńska przedstawiła doskonałą rozprawę habilitacyjną i miała kolokwium habilitacyjne. Profesor Kraczkiewicz w latach 1949–1960 publikował szereg prac dydaktycznych (vide: Spis publikacji dydaktycznych). A od 1 IX 1956 do 30 VIII 1965 r. pełnił funkcję prorektora Uniwersytetu Warszawskiego. A więc nadeszły zasłużone sukcesy?

No, nie bardzo... Nasza młodsza koleżanka z pracowni zoologicznej, która właśnie robiła doświadczenia dla uzyskania magisterium pod opieką Pani Ireny, powiedziała nam, że prof. Raabe nie przewiduje awansu dla Pani Ireny, która — bardzo zgnębiona — na zawsze wyjechała do USA w 1965 r. O trudnościach tego okresu w pracowni pisze prof. Orlikowska (3). Ale pisze także o radościach: sukcesach córki Anny, magistra mikrobiologii UW, i o pracy społecznej Profesora (członek Komitetu Zoologii PAN, przewodniczący Rady Instytutu Zoologii, aktywny członek Rady Rektorów Wyższych Uczelni Polskich).

Nie był „malowanym” prorektorem, zajmował się istotnie pomocą w trudnościach zarówno pracowników, jak i studentów Uniwersytetu Warszawskiego. Wiem to z własnego doświadczenia. Opiekował się chórem uniwersyteckim, studenckimi kołami naukowymi, łagodził spory w trakcie narastających napięć, które poprzedzały tzw. wydarzenia marcowe 1968 r. na Uniwersytecie Warszawskim. Zrzeszenie Studentów Polskich odznaczyło Go swoją odznaką i wybrało na ho-

norowego członka. Zawsze starał się pomagać ludziom w okresach, gdy słowo solidarność miało w Instytucie Zoologii raczej ironiczną konotację i gdy nie był już rektorem i powrócił do niełatwej sytuacji w Zakładzie Cytologii.

W 1970 r. przyszedł do naszej pracowni Zakładu Zoologii i pokazał nam ze smutkiem, jak właśnie dostał napisane na papierze przebitkowym suche zawiadomienie o swoim przejściu na emeryturę, nawet bez słowa podziękowania za tyle lat pracy. Współczuliśmy Panu Profesorowi tej właściwie zniewagi, ale nie zdobyliśmy się na żadną interwencję. No i nie zorganizowaliśmy żadnej uroczystości związanej z Jego osobą i przejściem na emeryturę.

W pierwszych dniach października 1971 r. dowiedzieliśmy się o chorobie prof. Kraczkiewicza i o tym, że dostał się do szpitala. Później dowiedzieliśmy się szczegółów, jak czekał ciężko chory w poczekalni, nieomal bez końca, aby przyjęli Go do szpitala. Znowu zabrakło interwencji kogokolwiek ważnego, aby nasz Profesor był odpowiednio zadbany. Nastąpiło pęknięcie woreczka żółciowego, zapalenie otrzewnej i 11 X 1971 r. prof. Zygmunt Kraczkiewicz zmarł.

Jego śmierć zmobilizowała asystenta Zakładu Fizjologii Instytutu Zoologii Krzysztofa Śliwińskiego (późniejszego działacza Solidarności i ambasadora w Maroku i w Unii Płd. Afryki) do przygotowania wystąpienia w imieniu młodszych pracowników naukowych. W tym celu Krzysztof z kolegą poszli do Działu Personalnego Uniwersytetu Warszawskiego i dostali teczkę personalną prof. Kraczkiewicza. Wśród dokumentów znaleźli bulwersujące donosy na profesora, jako „ideologicznie obcego i cytującego literaturę anglosaską”, w tym jeden podpisany — naszej koleżanki — z wykładów cytologii, w którym ironicznie rozważano, czy się „przyzna” do swoich poglądów genetycznych, czy też będzie miał „cykora”. A więc był to człowiek odważny i prawy.

Czarne flagi nad bramą Uniwersytetu Warszawskiego, kondukt pogrzebowy, poczty sztandarowe UW i Związku Studentów Polskich, dzwony kościelne i siedem przemówień nad grobem (w tym Krzysztofa Śliwińskiego), kwiaty, nekrologi i setki ludzi towarzyszyły uroczystościom żałobnym. Był to człowiek życzliwy, dobry i łagodny, ale jedna z opinii z te czki personalnej chyba była najbardziej trafna: „Kraczkiewicz jest twardy i nieustępliwy, jeśli chodzi o osobiste przekonania i jeśli uważa, że w swoim sumieniu ma rację”.



## Literatura:

1. Bielańska–Osuchowska Z., 1972, *Profesor dr Zygmunt Kraczkiewicz*, „Folia Morph.” 31 (4): 444–447
2. Sembrat K., 1972, *Zygmunt Kraczkiewicz (20 lipca 1900 — 11 października 1971)*, „Przegląd Zoologiczny” 16 (2): 121–125
3. Orlikowska C., 1972, *Dobry Człowiek. Wspomnienie o Profesorze Zyguncie Kraczkiewiczzu*, „Przegląd Zoologiczny” 16 (2): 107–110
4. Kronika zmarłych, 1971: *Kraczkiewicz Zygmunt*, „Roczniki UW” 10: 55–56
5. Brzęk G., 2007, *Historia zoologii w Polsce do drugiej wojny światowej*, Ed. Polska Akademia Umiejętności, t. 2: 1–465
6. Kloc M., 2008, *Where have all the Cecidomyiidae gone on the basic science BD (before Drosophila)*, Int J Dev Biol 52 (1/2)
7. Bogucki M., 1963, *Wspomnienia pośmiertne*, „Pol. Arch. Hydrobiologii” Suppl. XI: 3–71

## Spis publikacji naukowych:

1. Sur la valeur morphologique des somites des embryons platyneuriques. Comptes Rendus de la Societe de Biologie, 1926
2. Badania nad rozwojem mezodermy u potworów platyneurycznych. Pamiętniki I Zjazdu Anat. Zool. 1927. Warszawa 1927
3. Badania nad Platyneurią. TNW 22, Wydz. IV 22: 17–18 1927
4. Studia nad Platyneurią. Arch. Nauk Biol. TNW 2: 1929
5. Partenogeneza w świetle najnowszych prac. Wszechświat 1929
6. Przyczynek do morfologii Aparatu Golgiego u mięczaków. Pamiętnik III–ego Zjazdu Lekarzy i Przyrodników w Wilnie w 1929. T. I, 1930
7. Contribution a l'étude du noyau vittelin chez *Cylindroiulus londinensis*. C. R. Assoc. Anatomistes–Congres de Varsovie. 1931
8. Nouvelles recherches sur oogenese de la diminution dans les larves paedogenetiques de *Miastor metraloas* Meinert (Diptera). C. R. Soc. Biol. (Paris): 119, 1201–1205, 1935
9. Badania cytologiczne nad oogenezą i diminucją chromatyny w larwach pedogenetycznych *Miastor metraloas* Meinert *Diptera*. Folia Morphologica 6, 1936
10. Remarques sur la mecanisme de la mitose. La Cellule 45, 1936
11. De la difference entre les premiers stades de la maturation des oocytes partenogentiques et des oocytes „sexuels” de *Miastor metraloas* Meinert (*Diptera*). C. R. Soc. Biologie 123, 1936

12. O istocie procesu diminucji chromatyny. *Wszechświat* 5, 1937
13. Recherches cytologique sur le cycle evolutif de *Miastor metraloas*. *La Cellule* 46; 1937
14. La spermatogenese chez *Miastor metraloas* (*Cecidomyiidae*, *Diptera*). *C. R. Soc. Biol. (Paris)* 127: 1143–1145, 1938
15. Mendel — Ojciec współczesnej genetyki. Biblioteka Polska 1939 (w druku we wrześniu) 1939 r.
16. Recherches cytologiques sur les chromosomes de *Lasioptera rubi* Heeg. (*Cecidomyiidae*). *Zool. Polon.* 5: 73–117, 1950
17. Kraczkiewicz Z., Matuszewski B., Observations on an atypical structure of salivary chromosomes of certain *Cecidomyiidae*. *Chromosoma* 9:484–492, 1958
18. Znaczenie chromosomów olbrzymich dla badań ewolucyjnych i populacyjnych. *Zeszyty Naukowe U. J.* 66: 65–80, 1964
19. Premiers stades de l'oogenese dans *Rhabdophaga saliciperda* (*Cecidomyiidae*, *Diptera*). *Chromosoma* 18: 208–226, 1966
20. Zagadnienie stałości lub zmienności liczby komórek w budowie zwierząt i narządów. *Przegląd Zoologiczny* 12, (2): 156–172, 1968
21. Morphological expression of gene activity. *Przegląd Zool.* 15(1): 5–23, 1971.

#### Spis publikacji dydaktycznych:

1. Cytologia ogólna, część pierwsza. (Skrypt). Akademińska Spółdzielnia Wydawnicza, 1949.
2. Zadania i potrzeby cytologii w Polsce. *Kosmos A*, zeszyt 2; 1957
3. Rozwój teorii chromosomowej. *Zeszyty Problemowe Kosmosu*, 8, 1958
4. Cytologia ogólna, część I i II. Skrypt, PWN, 1958
5. Cytologia ogólna, część I i II, (drugie wydanie poprawione i uzupełnione). PWN, 1959
6. Z refleksji przed sesją egzaminacyjną. *Życie Szkoły Wyższej I*: 85–90, 1958
7. Stanowisko Dziekana Szkoły Wyższej. *Życie Szkoły Wyższej IV*: 31–36, 1958
8. Uwagi o metodach stosowanych przy wykonywaniu prac magisterskich z dziedziny biologii. *Życie Szkoły Wyższej VII*: 92–101, 1958
9. Z pobytu delegacji polskiego Szkolnictwa Wyższego w ZSRR. *Życie Szkoły Wyższej XII*: 80–88, 1958
10. O pracy dydaktycznej i sprawności studiów. *Życie Szkoły Wyższej VIII*: 43–54, 1960